

4.04.2019 WSA uchyla negatywne decyzje MSWiA w trybie art. 8a - to isierka nadziei - komentuje FSSM na swojej stronie internetowej.

"Politycy obozu rządzącego, przy okazji prawie każdej wypowiedzi na temat uchwalonej 16 grudnia 2016 r. ustawy represyjnej, podnoszą, że objęci nią byli funkcjonariusze służb mają prawo do odwoływania się do sądu od decyzji Dyrektora ZER MSWiA obniżających ich świadczenia emerytalno-rentowe. A przecież mogli w tej ustawie zapisać, że decyzje wydane na jej podstawie nie podlegają zaskarżeniu. Mogli? Mogli, bo cóż znaczy dla „panów z najwyższego sortu”, umieszczenie w bezprawnej ustawie jeszcze jednego bezprawnego przepisu? Zwłaszcza, że uchwalali ją we własnym gronie, bez udziału opozycji i żadnej dyskusji parlamentarnej na jej temat. Ba, ci „łaskawcy” z rządzącej kasty mówią też, że dali byłym funkcjonariuszom także drugą możliwość „odwoławczą” – art. 8a ustawy represyjnej, dający byłym funkcjonariuszom możliwość zwrócenia się do Ministra SWiA o swoisty „akt łaski”, czyli o wydanie decyzji wyłączającej ich spod jej represji.

Te wypowiedzi polityków tzw. zjednoczonej prawicy, to czysty cynizm i oczywista kpina, nie tylko z osób objętych ustawą represyjną, ale też z każdego, kto ma jako takie pojęcie o prawie. Bowiem sądowa droga odwoławcza jest dziś skutecznie zablokowana przez tzw. „Trybunał Konstytucyjny”, a Minister SWiA jak dotąd nie wydał żadnej pozytywnej (o ile nam wiadomo) decyzji wobec osób wnioskujących w trybie art. 8a ustawy represyjnej.

Ktoś mógłby oczywiście powiedzieć – „Wprawdzie w przypadku odwołań od decyzji Dyrektora ZER MSWiA, represjonowani muszą czekać na decyzję „TK”, ale przecież sprawy negatywnych decyzji wydanych przez Ministra w trybie art. 8a toczą się innym torem i Wojewódzki Sąd Administracyjny je uchyla”. To prawda, o czym może świadczyć poniższa informacja przekazana nam przez Panią mec. Aleksandrę Karnicką:

„Zagrożenie życia i zdrowia”

jako przesłanka dodatkowa, a nie decydująca o spełnieniu kryterium z art. 8 a ust. 1 pkt. 2 ustawy zaopatrzeniowej tj. rzetelnego wykonywania obowiązków służbowych

Mam przyjemność, jako pełnomocnik skarżącej, poinformować wszystkich zainteresowanych problematyką art. 8a ustawy zaopatrzeniowej, że na rozprawie w dniu 19 marca 2019 r. przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie w sprawie sygn. akt II SA/Wa 2262/18 zapadł kolejny wyrok uwzględniający skargę na decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji odmawiającą wyłączenia stosowania art. 15 c ustawy zaopatrzeniowej. W ustnych motywach rozstrzygnięcia sędzia sprawozdawca A. Kołodziej wskazał, iż w ramach kryterium „rzetelnego wykonywania obowiązków służbowych”, służba z narażeniem życia i zdrowia jest jedynie elementem dodatkowym, a nie decydującym o spełnieniu przedmiotowego kryterium, co oznacza, iż interpretacja organu warunkująca spełnienie tego kryterium od wystąpienia kwalifikowanego narażenia życia i zdrowia jest nieprawidłowa.

Dodatkowo, sędzia zwrócił uwagę na konieczność dokonania przez organ konkretyzacji pojęcia „szczególnie uzasadnionego przypadku” w odniesieniu do konkretnego indywidualnego stanu faktycznego sprawy. Odnosząc się z kolei do „krótkotrwałości służby”, która w rozpatrywanym stanie faktycznym była niewątpliwa (kilka miesięcy służby w jednostkach, o których w art. 13 b ustawy zaopatrzeniowej) sąd zwrócił uwagę na konieczność jednoznacznego stwierdzenia przez organ w uzasadnieniu decyzji, że dane kryterium zostało przez skarżącą spełnione.

r.pr. Aleksandra Karnicka

Z powyższej informacji wynika jedno – uzasadnienie do tej decyzji MSWiA pisały osoby, które swą wiedzę prawniczą zdobywały chyba na uczelniach w Pjongjangu. I miejmy nadzieję, że przyda im się krótka analiza art. 8a. ust.1 ustawy represyjnej. Przypomnijmy więc jego treść:

„Art. 8a.1. Minister właściwy do spraw wewnętrznych, w drodze decyzji, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, może wyłączyć stosowanie art. 15c, art. 22a i art. 24a w stosunku do osób pełniących służbę, o której mowa w art. 13b, ze względu na:

- 1) krótkotrwałą służbę przed dniem 31 lipca 1990 r. oraz
- 2) rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia i życia.”

i wyjaśnijmy, że:

Określa on tylko dwa warunki konieczne do spełnienia przez osoby występujące do Ministra z wnioskami o wyłączenie spod działania tej ustawy w trybie tego artykułu. Są to: „krótkotrwała służba przed dniem 31 lipca 1990 r.” oraz „rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków po dniu 12 września 1989 r.”. Natomiast w punkcie 2 ustępu 1 art. 8a mamy tzw. warunek dodatkowy - uzupełniający – „w szczególności z narażeniem zdrowia i życia” (czytaj „zwłaszcza z narażeniem zdrowia i życia”), który można by analogicznie do przepisów kodeksu karnego, nazwać „kwalifikacją czynu” (w KK mamy do czynienia z kwalifikacjami

zaostrzającymi, łagodzącymi lub nawet wyłączającymi sankcję karną, które nie negują samego zaistnienia czynu, a jedynie odnoszą się do okoliczności jego wystąpienia).

W ww. przypadku, „narażanie zdrowia i życia” należy więc traktować jako dodatkową okoliczność czynu (zdarzenia), będącą niejako dowartościowaniem „rzetelnego wykonywania zadań i obowiązków”.

Takiego czytania i rozumienia przepisów uczy się w Polsce na kursach podstawowych prawa i logiki, które np. w służbach mundurowych przechodzi w określonym zakresie każdy „młody” funkcjonariusz i żołnierz (ale widocznie nie uczą tego w Korei Płn.).

Po tej krótkiej analizie art. 8a ust. 1, musimy jeszcze wyjaśnić, jakie konsekwencje wynikają ze wspomnianego wyżej wyroku WSA uchylającego zaskarżoną decyzję Ministra w ww. sprawie.

Tak naprawdę, ma on znaczenie tylko i wyłącznie dla tej, konkretnej decyzji Ministra. Poza tym musimy pamiętać, że co do zasady Wojewódzki Sąd Administracyjny orzeka w sposób kasacyjny, tzn. może tylko uchylić decyzję Ministra i zwrócić sprawę do ponownego rozpatrzenia. WSA nie może więc zmienić decyzji i wydać merytorycznego rozstrzygnięcia, tj. wydać decyzji niejako zamiast Ministra. Niemniej jednak w sytuacji uchylenia wyrokiem zaskarżonej decyzji, sprawa ponownie trafia do Ministra, który zgodnie z zaleceniami WSA, co do dalszego postępowania zawartymi w uzasadnieniu tegoż wyroku, obowiązany jest wydać nową decyzję.

Miejmy jednak świadomość, że ta „nowa” decyzja Ministra wcale nie musi być po myśli represjonowanego. Ponownie może być negatywna, z tym tylko, że „lepiej” uzasadniona. Od decyzji takiej przysługuje środek odwoławczy w postaci skargi. W omawianym przez nas przypadku osoba skarżąca ma jednak szczęście, gdyż Minister już uznał, że warunek konieczny wynikający z art. 8a ust.1 pkt 1 czyli „krótkotrwała służba przed 31 lipca 1990 r.” został spełniony. W związku z tym nie będzie mu łatwo, w tej konkretnej sprawie, wydać ponownie decyzji negatywnej. Jednakże nie takie „fikołki” prawne w wydaniu MSWiA już widzieliśmy.

Możliwy jest jednak inny bieg sprawy. Otóż Ministrowi, jako stronie postępowania niezadowolonej z wyroku WSA uchylającego jego decyzję, przysługuje skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W przypadku jej złożenia (co wydaje się wielce prawdopodobne) Minister będzie musiał przedstawić w niej zarzuty naruszenia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny (w wyroku) konkretnych przepisów prawa. NSA rozstrzygając skargę kasacyjną Ministra może ją oddalić, jeżeli stwierdzi, że nie ma ona usprawiedliwionych podstaw.

Natomiast w razie jej uwzględnienia uchyli zaskarżony wyrok WSA (w całości lub w części) i przekaze sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania. Tylko w dwóch przypadkach Naczelny Sąd Administracyjny może orzec co do meritum sprawy. Po pierwsze, jeżeli nie zostały naruszone przepisy postępowania a jedynie przepisy prawa materialnego, w tym przypadku art. 8a ustawy emerytalnej. W takiej sytuacji NSA może uchylić zaskarżony wyrok WSA i samodzielnie rozpoznać skargę. Po drugie, NSA rozpoznając skargę kasacyjną może uchylić wyrok WSA także w części niezaskarżonej, jeżeli zachodzi nieważność postępowania. Tą drugą możliwość podajemy tylko dla porządku, jako mało prawdopodobną w naszych sprawach.

Reasumując, ten i każdy inny wyrok WSA nie musi mieć znaczenia dla innych decyzji Ministra wydawanych w sprawach wniosków kierowanych doń w trybie art. 8a ustawy emerytalnej. Nadal może on, na zasadzie „kopiuj – wklej” stosować ww. argumentację dla uzasadnienia swoich decyzji, za każdym razem wywołując opisany wyżej ciąg zdarzeń prawnych. Spodziewamy się niestety, że w ogromnej większości odmownych decyzji Ministra dominować będzie absurdalnie uznaniowy i niedookreślony warunek „krótkotrwałości służby”, który wobec braku jakiegokolwiek wykładni w tym zakresie, będzie trudny do podważenia przez WSA, szczególnie w aspekcie tzw. „uznana administracyjnego”, które jest perfidnie wyrafinowanym zamysłem autorów art. 8a.

A że zła wola Ministra i obozu politycznego, z którego się wywodzi, jest w sprawie ustawy represyjnej oczywista, mamy podstawy do twierdzenia, że będzie on nadal czynił wszystko, by jej bezprawność trwała jak najdłużej.

Dlatego sądzymy, że kilka tysięcy skarg na decyzje Ministra wydane w trybie art. 8a zablokuje wkrótce WSA i NSA, tak, jak ponad 20 tysięcy spraw z odwołań od decyzji ZER analogicznie zablokowało już XIII Wydział Sądu Okręgowego w Warszawie, niezależnie od blokady założonej przez „TK”.

fssm.pl